

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z protestu S. M.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 czerwca 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

S. M. wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej w głosowaniu przeprowadzonym 24 maja 2015 r. Zarzucił złamanie ciszy wyborczej 23 maja 2015 r. przez stację [...]. Ponadto Państwowa Komisja Wyborcza podała oficjalne wyniki wyborów 25 maja 2015 r. i doszło do manipulacji wynikami. Skarżący wniósł także o rozpatrzenie wszystkich jego wniosków (teraźniejszych i zaległych) oraz protestu wyborczego z 6 maja 2015 r., które nie zostały rozpatrzone przez Sąd Najwyższy.

Prokurator Generalny wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu na podstawie art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego jako niespełniającego warunków określonych w art. 321 tego kodeksu.

Państwowa Komisja Wyborcza oceniła, że protest jest bezzasadny. Zgodnie z art. 82 § 1 oraz w związku z art. 321 Kodeksu wyborczego protest wyborczy może być wniesiony tylko ze względu na określone naruszenia przepisów albo dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli miały wpływ na wynik wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy skarżącego z 6 maja 2015 r. był przedwczesny. Wybory przeprowadzono 10 i 24 maja 2015 r. Protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą. Protest wyborczy nie mógł być zatem wniesiony przed głosowaniem i przed ogłoszeniem wyników. Protest z 6 maja 2015 r. temporalnie nie podlegał więc rozpoznaniu. Pozostał więc bez dalszego biegu zgodnie z art. 322 § 1 w związku z art. 321 § 1 Kodeksu wyborczego.

Skarżący niezasadnie zarzuca brak rozpatrzenia jego wcześniejszych pism. Jego poprzednie protesty Sąd Najwyższy rozpoznał postanowieniami z 25 października 2011 r., III SW 24/11 i z 27 lipca 2010 r., III SW 384/10. Sąd Najwyższy odpowiadał również na pisma skarżącego (świadczą o tym pisma Sądu Najwyższego z 23 listopada 2012 r., z 26 października 2012 r., z 19 lipca 2012 r. złożone przez samego skarżącego).

Nieuprawniony jest również zarzut „manipulacji” wynikami wyborów. Wnoszący protest powinien przedstawić lub wskazać dowody na których opiera swoje zarzuty. Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła wynik wyborów w trybie określonym w ustawie, czyli jako sumę zbiorczych wyników z komisji wyborczych. Sformułowany zarzut manipulacji nie odwołuje się do racjonalnego uzasadnienia.

Natomiast zarzut naruszenia ciszy wyborczej 23 maja 2015 r. przez stację [...] nie może być podstawą protestu wyborczego. Zgodnie z art. 129 ust. 2

Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Sąd Najwyższy rozpoznaje protesty wyborcze, które spełniają warunki określone w ustawie z 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.). Protest wyborczy może być wniesiony z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub z powodu naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego). Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody na których opiera swoje zarzuty (art. 321 § 3 Kodeksu wyborczego).

Naruszenie ciszy wyborczej i prowadzenie agitacji wyborczej stanowi wykroczenie (art. 498 w związku z art. 516 Kodeksu wyborczego). Nie stanowi więc przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego (art. 248-250a). W dalszej części protest wyborczy może powoływać za podstawę tylko naruszenie przepisów dotyczących głosowania i ustalenia wyników wyborów. Zarzucana przez skarżącego agitacja miałyby się odbyć 23 maja 2015 r., czyli czasowo miałyby poprzedzać głosowanie przeprowadzone w następnym dniu - 24 maja 2015 r. Zarzucana agitacja nie przekładałaby się na naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Chodzi bowiem o ściśle i konkretne regulacje Kodeksu wyborczego dotyczące głosowania w lokalu wyborczym i ustalania wyników głosowania przez właściwe komisje. Odbyło się to w następnym dniu po 23 maja 2015 r. Zarzut protestu wykracza więc poza prawną formułę protestu wyborczego, gdyż zarzucana agitacja nie może być uznana za wskazane wyżej przestępstwo przeciwko wyborom oraz naruszenie przepisów dotyczących głosowania w dniu wyborów lub ustalania wyników wyborów. Innymi słowy nie każde zachowanie (działanie) może być kwalifikowane jako podstawa protestu wyborczego. Protest wyborczy może być wniesiony tylko z powodów ściśle określonych. Zarzuty podane przez skarżącego nie składają się na podstawy protestu określone w ustawie

(art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego). Zarzuty te wykraczają poza materię protestu wyborczego. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy pozostawia protest bez dalszego biegu (art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego).